

WIADOMOŚCI

Legnickie

TYGODNIK ZAGŁĘBIA MIEDZIOWEGO

Kr 1 (352) Rck XI

3-9 stycznia 1964

CENA 1.50 zł

JULIUSZ BAK

WSPÓLNA

DZIEWCZYNA

CHOĆ sprawdza się jeszcze raz stara prawda o regule, która nie ma wyjątków, choć w tym przypadku jedni powiadają:

— Ładna.

Inni:

— Sliczna.

Jeszcze inni:

— Taka sobie.

...To jednak białutne jest to stopniowanie, ta cała ocena. Zjechała tu w samo południe. Już wieczorem była kompletnie zalana i musiała zaopiekować się nią milicja.

Nazywa się Anna J. Mieszka w Bogatyni przy ul. Wspólnej.

— Jestem z ulicy Wspólnej. Wspólna dla wszystkich — wy-

Legnica, Jeleniej Góry, Poznań, Wrocław, Szklarskiej Poręby — mówi por. Józef Michałek, z lubińskiej komendy MO.

W mieście mówią o „panienkach” zwyczajnie: „legniczanki”, „wrocławianki”, „poznaniarki”. Jest z nimi sporo kłopotu. Może taki przykład:

TO było niedawno. W nocy. Patrol milicyjny zwały krzyki rozlegające się gdzieś z rejonu ul. Ścinawskiej. Na miejscu konsternacja:

— Przecież tu nikt nie mieszka. Budynek dawno przeznaczono do rozbiórki!

Milicjanci postanawiają jednak spenetrować rudę. W jed-

W PRZEDDZIEN tradycyjnego Mi-kołaja uczniowie jednej ze szkół legnickich kupili w sklepie MHD Art. Spoż. nr 50 (przy ul. Jaworzyńskiej) trzy „słodkie” paczki w cenie po 25 zł.

Ten początek przypomina zadanie rachunkowe dla maluchów. Jak się jednak później okazało, rozwiązaniem tego zadania trzeba zainteresować dorosłych — ponieważ w domu chłopcy „komisyjnie” rozpakowali torebki, aby ustalić, czy ich zawartość jest identyczna. Później sprawdzili jeszcze ceny poszczególnych artykułów. Wynik obliczeń zaniepokoił milo-

A teraz fragment ich listu, w którym piszą co było dalej:

„...następnego dnia udaliśmy się do tego sklepu. Na ladzie leżały podobne paczki. Zapytaliśmy jedną z ekspedientek, czy cena torebki wynosi 25 zł. Po otrzymaniu twierdzącej odpowiedzi, uprzejmie poprosiliśmy o sprawdzenie zawartości paczki, ale spotkała

KRYSTYNA FRANUSZ

CHULIGANI?!

nas niegrzeczna odmowa. Ekspedientka stwierdziła, że nie jesteśmy „kompetentni”. Po chwili twierdząc, że nie ustępujemy sprzedawcy zniżki cenę z 25 na 20 złotych i schowali torebki pod ladę. Poprosiliśmy o książkę szatańską. Ekspedientka odpowiedziała nam, że „nie ma podziału aby nam tę książkę wydawać, nazwała nas chuliganami, zagroziła wezwaniem milicji i wyszła ze sklepu rzekomo po milicję. Gdy wróciła po 15 minutach — zaczęła mówić z nami zupełnie innym tonem tłumacząc, że poprzedniego dnia był to sklep duży i można się było pomylić...”

Z dalszej relacji chłopców wynika, że wojownicze sprzedawcy ogromnie zmigłki i obliczyli w ich obecności wartość wyjętej spod łady

Przypominamy, że do

10 stycznia

należy nadesłać rozwiązania świątecznych konkursów:

„GDZIE TO JEST?”

I

„KIEDY TO BYŁO?”

CZEKAJĄ CENNE NAGRODY!

paczki. Przy liczeniu znowu się pomyliły, ale spostrzegawczy klient dokonał korekty rachunku i wreszcie wspólnie ustalono, że wartość torebki łącznie z opakowaniem wynosi 21,30 zł. Nie trudno więc dociec, że „pomyłka” sprzedawcy kosztowała młodocianych nabywców paczek 11,10 zł. Ale nie zwrócono im tej nadpłaty.

„...Ekspedientka przyznała nam rację i orzekła, że ci, którzy pakowali torebki też musieli coś zarobić. Wyszliśmy ze sklepu oburzeni i postanowiliśmy napisać o tym do was” — kończą swój list młodzi czytelnicy.

Nazwiska pięciu autorów listu są nam znane. Stwierdziliśmy również, że chłopcy ci należą do wzorowo zachowujących się młodzieży i cieszą się nienaganą opinią w szkole.

WŁASCIWIE można by na tym zakończyć relację i oczekiwać od dyrekcji MHD Art. Spoż. właściwego zakończenia sprawy. Kwa lifikacja pomyłki, jakiej dopuszczono się w MHD jest chyba jednoznaczna, co podkreśla jeszcze fakt, że osaczony personel sklepu próbował na różne niedozwolone sposoby spławić młodocianych interwentów.

Ale nie koniec na tym. Popołudniowo w sklepie jeszcze jedną brzydka pomyłkę. A właściwie nadużycie. Nadużyto słowa „chuligan” — po to, aby ratować własną skórę, zastraszyć chłopców tym słowem i zmusić do

wycofania ich uzasadnionej preten-

Fakt jest z pozoru może drobny. Ale ponieważ trwa obecnie akcja antychuligańska i zarówno społeczeństwo jak i jego władze uczuły się na to słowo, traktują je jako sygnał wywoławczy do alarmu i akcji prewencyjnej — co wszyscy głęboko popieramy i doceniamy — to jednak z drugiej strony istnieje niebezpieczeństwo nadużywania tego słowa. Nadużywania do celów podobnych jak w opisanym przypadku.

Założmy bowiem na chwilę, iż ekspedientka miała tyle tupetu, że istotnie zadzwoniła po milicję. Założmy, że chłopcy nie byli schludnie ubranymi dziećmi z tzw. dobrych rodzin, lecz postadali wygląd nieco zaniedbani. Czy istnieje stuprocentowa gwarancja, że w takim przypadku, przy nieco gorszym zbiegu okoliczności — ci chłopcy, mający przecież rację, nie zostaliby potraktowani tak jak traktuje się chuliganów?

To by się potem chyba wyjaśniło.

(Dokończenie na str. 2)

SERDECZNE ŻYCZENIA NOWOROCZNE

ZAŁOGOM ZAKŁADÓW PRACY, DZIAŁACZOM
MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ, KOMITETÓW OBYWA-
TELSKICH OBWODOWYCH KOMITETÓW FRONTU
JEDNOŚCI NARODU I CAŁEMU SPOŁECZEŃSTWU
MIASTA

SKŁADA
PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ
W LEGNICY

LISTY CZYTELNIKÓW

Dlaczego nie szkolą

Dlaczego siedemnastoletni chłopcy nie mogą być przyjęci na kurs spawaczy? Przy ul. Jaworzyńskiej 44 jest MUR, gdzie przyjmują zapisy, ale młodocianych nie chcą przyjmować. Myślę, że gdyby kosztu pokrywali zakład pracy, to jeszcze byłoby słusznie, by dany uczeń miał wymagany wiek. Lecz jeśli uczeń

sam płaci za kurs (a jest on bardzo drogi, bo kosztuje 2400 zł) to wiek nie powinien być przeszkodą. Przecież nie jest powiedziane, że młodzieniec będzie zaraz pracował, ale czegoś nauczyć się może.

A nawet powinien!

Striła Czytelniczka
Helena Sobczyńska

Taksa taksie nierówna

Będąc na meczu Polska — NRF we Wrocławiu wróciłem do Złotoryi samochodem. Ze Złotoryi do Sokółki nie było czym dojechać, gdyż była godz. 23.30. Na postoju nie było taksówek, ale obok kawiarni „Calipso” stały dwie. Jedną z nich miał nr rejestracyjny XM-0937, drugą zaś na drzwiach miała nr 21 — Legnica. Zapytałam czy są wolne. Odpowiedziano nam, że „pd urodzenia”. Po przyjeździe do Sokółki zapla-

liśmy 180 zł. Tydzień wcześniej jechałem ze Złotoryi też nocą, zapłaciłem 100 zł. Jechałem już dwukrotnie z Legnicy do Sokółki zapłaciłem 200 zł. Dlaczego teraz zapłaciłem 180 zł?

Hawrysz Franciszek
Tadeusz Pietroszek

Też nie wiemy. Może jednak stosując zasadę „uderz w stół” ktoś odpowie na Wasze pytanie.

Redakcja

JULIUSZ BAK



Tak ładnych latarni nie ma w Lubinie. Ale — okazuje się — jest sporo innych.

Fot. K. Zabielski

jaśnią tym paradoksem cel swojej wizyty.

To było pół roku temu.

Odtąd nazwisko Anny J. permanentnie będzie powtarzało się w milicyjnej książce zatrzymań, a każdy jej kolejny „skok” do Lubina — kończyć się będzie w izbie wytrzeźwień.

Anna J. nie jest, niestety, wyjątkiem. Ma przyjaciółki. Niedawno np. jedna z nich zatrzymana przez milicję długo nie mogła pojąć „za co?”. I dlatego ten Lubin jest taki niegościnny.

— Przecież tu tyle samotnych chłopców mieszka po hotelach? Powszechnie wiadomo po co ludzie przyjeżdżają do Lubina i po co odbywa się ta cała mi-

gracja. Ciągnie ich lepszy zarobek, perspektywa własnego mieszkania, tętno wielkiej budowy. Nie trudno również, do- cieć, czego szukają w tym mie-ście „panienki” pokroju Anny J.

— Najwięcej przyjeżdża ich z

nym z pomieszczeń jest stara kanapa. I jest legniczanka Teresa G., mieszkanka Szklarskiej Poręby Janina S. i lubinianka Irena. Są mężczyźni. Amato-

rzy taniej miłości. Wszyscy w- drują do komendy. Wszyscy są pijani.

Lubinianka jest oburzona. To ona wzywała pomocy. To ona krzyczała, że „nie chce konkuren-

tek”, że to jej miasto, że to jest jej monopol.

Co robić z „panienkami”? — głowią się w lubińskiej kome-

ndzie MO?

— Przenocuje taka, wytrzeź-

wieje, zniknie. Minie tydzień, czasem tylko parę dni — i po-

wraca.

Wszystko powtarza się od

nowa.

WŁAŚNIE. Co robić z „pa-

nienkami”, które przy-

jeżdżają coraz liczniej na-

„gościnne występy” do Lubina?

Najprościej byłoby relegować

je z miasta. Lubin ogłosić dla

nich terenem zamkniętym, Ale

autoramentu,

POLECAMY

Str. 3 — CZEKANIE NA DOBREGO WUJASZKA
„...LECZYĆ STAROŚĆ Z MIŁOŚCI DO ŻYCIA”

Str. 5 — ŚWIĘTA... ŚWIĘTA... I PO ŚWIĘTACH...

Str. 6 — KONKURS WYTRWAŁOŚCI

Str. 8 — GRUBY LOWCZY

W
N
U
M
E
R
Z
E

Plenum KP PZPR w Złotoryi

Członkowie Komitetu Powiatowego PZPR w Złotoryi odbyli w dniu 20 grudnia ub. r. plenarne posiedzenie, na którym omówiono obowiązki i zadania stojące przed aktywnym partyjnym w drugim półroczu 1964 roku w świetle uchwał XIV plenum KC PZPR.

Referat na ten temat wygłosił tow. Arkadiusz Drzewiecki.

W ożywionej dyskusji brało udział 11 towarzyszy. Dyskusję podsumował tow. Roman Klat i sekretarz KP, podkreślając, że organizacje partyjne na terenie powiatu złotoryjskiego mają wszelkie dane, aby uzyskać dobre wyniki pracy w dziedzinie zatrudnienia, prawidłowej gospodarki funduszem plac. opracowania planów postępu technicznego, ulepszenia organizacji pracy, racjonalnego wykorzystania materiałów i surowców oraz podniesienia na wyższy poziom gospodarności w zakładach pracy.

Na zakończenie uczestnicy Plenum podjęli uchwałę mającą na celu kontrolowanie i zapewnienie prawidłowej realizacji zadań wynikających z uchwał XIV plenum na terenie powiatu złotoryjskiego.

Gront.

Dobrze pracują

W okresie trzech kwartałów 1963 roku w powiecie złotoryjskim przeprowadzono meliorację na obszarze 505,9 ha. Roczny plan rzeczony w tym zakresie został wykonany w 92,3 proc.

Na terenie szeregu PGR przeprowadzono nowe drenażowanie oraz zagospodarowano pomieloracynię 144 ha łąk. Wykonawcami robót są Rejonowe Kierownictwa Robót Wodno-Melioracyjnych w Legnicy i Jeleniej Górze. Mimo, że przedsiębiorstwa nie posiadają pełnego zestawu sprzętu mechanicznego, prace wykonywane są prawidłowo i w oznaczonym terminie.

(ig)

Start PDK

Zespoły, kluby, odczyty już w styczniu

Powiatowy Dom Kultury w Jaworze nie prowadził przez wiele miesięcy żadnej działalności ponieważ budynek placówki znajdował się w kapitalnym remoncie. Ale już w styczniu br. wznowią swoją

Wolają o autobus

Wielu pracowników Fabryki Narzędzi Rolniczych w Jaworze mieszka na terenie Bolkowa oraz sąsiednich wsi. Wozzi się ich do pracy zwykłymi ciężarówkami samochodami ponieważ autobus fabryczny został już całkowicie wyeksploatowany. Samochody ciężarowe są potrzebne do wożenia materiałów, a po drugie — ludzie w nich marzną.

Dyrekcja zakładu ma pieniądze na zakup nowego autobusu, który był obiecany fabryce przez Wojewódzką Radę Narodową. Ale jak dotąd skończyło się tylko na obietnicach, a przydziału nadal nie ma.

(L.M.)

Dla uczczenia XX-lecia PRL

Rozbudowa Liceum Ogólnokształcącego

Bardzo cenną inicjatywę podjęli rodzice uczniów Liceum Ogólnokształcącego w Jaworze. Na odbytym przed kilku dniami zebraniu podjęto uchwałę, przewidującą rozbudowę budynku Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Kościuszki, w którym mieści się również Liceum Medyczne, Korrespondencyjne Liceum Ogólnokształcące dla dorosłych oraz Wieczorowe Technikum Mechaniczne.

Spółdzielstwo jaworskie posta-

Złotoryja

105 mln w roku 1964

Prezydium Powiatowej Rady w Złotoryi zatwierdziło budżet

PREZYDIUM Powiatowej Rady Narodowej w Złotoryi zatwierdziło budżet na bieżący 1964 rok. Na sfinansowanie zadań gospodarczych w roku bieżącym przeznaczono sumę 104.864 tys. zł. Tak więc nakłady inwestycyjne w bieżącym roku utrzymują się z niewielkimi zmianami na poziomie roku ubiegłego.

Tylko w niektórych resortach nakłady finansowe znacznie wzrosły w porównaniu z rokiem 1963. W rolnictwie notujemy wzrost o blisko 2 mln zł. Nakłady wynoszą ogółem 6.180 tys. zł, z czego 1.530 tys. zł przeznaczono na meliorację, 4.650 tys. zł na budowę bazy Państwowego Ośrodka Maszynowego. W związku z postępującą mechanizacją rolnictwa pogłowię koni zmniejszy się o 2 proc, uprawa owsa o 8 proc, i żyta o 5 proc. Zwiększy się natomiast hodowla bydła o 3 proc., trzody chlewnej o 4 proc., produkcja jęczmienia ozimego o 43 proc., jarego o 12 proc. i buraków cukrowych o 14 proc.

Podjęto również uchwałę o odnowieniu utrzymania wydajności z ha na poziomie roku ubiegłego, w wysokości 24 q. Warto tu przypomnieć, że w latach 1958/59 wydajność z 1 ha wynosiła zaledwie 16 q. O 2 mln zł wzrosły również nakłady na oświatę. Wyniosą one ogółem 22.830 tys. zł.

Na rozwój Służby Zdrowia przeznaczono 22.796 tys. zł, tj. o 1,5 mln złotych więcej niż w roku 1963. Kredyty na gospodarkę mieszkaniową przyznano w wysokości 15.255 tys. złotych, a więc o 255 tys. zł więcej niż w roku ubiegłym. Powyższa suma wydatkowana zostanie na kapitalne i bieżące naprawy budynków mieszkalnych. Trzeba również podkreślić, że usługi w przemyśle terenowym wzrosną o 6,5 proc, a usługi przemysłowe o 2,8 proc, z tego świadczenia dla ludności wyniosą 32,9 proc.

Chojnów otrzyma w roku bieżącym od dawna upragnioną nową placówkę, zakład usług radiowych i telewizyjnych.

Budżet na rok 1964 gwarantuje dalszy wszechstronny rozwój życia gospodarczego i kulturalnego w powiecie złotoryjskim.

gront.

„Stolica” ma głos

Kiedy interwencje telefoniczne nie odnosiły żadnego skutku, ob. Stanisław Miller, kierownik Wydziału Handlu P. PRN w Złotoryi udał się najbliższym pościem do Legnicy i zjawił się niebawem w Hurtowni „Arad”. Tam poinformowano przedstawiciela Złotoryi, że takie artykuły jak mydło, proszek do prania, szklanki, kieliszki i podstawi do choinek będą dostarczane do Złotoryi dopiero po świętach. Dlaczego? Po prostu dlatego, że Legnickie Przedsiębiorstwo Transportu Handlu Wewnętrznego nie skierowało do Hurtowni samochodu dla Złotoryi.

Interwencja u kierownika PTHW ob. Kopyta wprowadziła nie pomogła w uzyskaniu środka transportu, ale natychmiast wyjaśniła sytuację. Okazało się, że władze handlowe w „stolecnej” Legnicy wydały decyzję o zapatrzeniu „prowincjonalnej” Złotoryi w wyżej wymienione artykuły dopiero po świętach. Decyzję wydano bez porozumienia z władzami złotoryjskimi.

Przykre, ale prawdziwe. (gr.)

Lubin

Nowe władze partyjne w FUM-ie Chocianów

Jedna z największych i najaktywniejszych organizacji partyjnych powiatu lubińskiego, POP przy

Lubin otrzyma nowe sklepy

Prezes PZGS w Lubinie Mieczysław Kolczyński zapewnił nas, że Lubin otrzyma w bieżącym roku szereg nowych sklepów. Między innymi uruchomi się dwa sklepy spożywcze przy ul. Kościuszki. Pomyślano również o tzw. „Katandze”, gdzie postanowiono wybudować nowy pawilon. Drugi pawilon powstanie przy ul. Ścinawskiej. Miasto otrzyma także nowy sklep z artykułami rolnymi.

(en)

Śladem naszych artykułów

Część felerów usunięto

Na artykuł pt. „Nowe — ale z „felerami” — zamieszczonym w nr 43 „WL” z dnia 8. XI. 63, otrzymaliśmy z Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych w Bolesławcu następującą odpowiedź:

„Uzupełnienie wybitych szyb na klatkach schodowych zostało w całości wykonane w pierwszej dekadzie listopada br.

Odnosnie pralni i suszarni zlecono Administracji Budynków Mieszkalnych nr 2 w Bolesławcu uzupełnić istniejące braki, zakupienie kłodek celem ich zamknięcia i przekazania kluczy dozorcom poszczególnych klatek schodowych dla utrzymania w należytej czystości oraz zabezpieczenia ich przed dewastacją.

Sprawa terenów przydomowych, jak rozbiórka i porowne układanie chodników, uporządkowanie placów nie należy do naszej kompetencji i nie zachodzi potrzeba zwoływania lokatorów do niwelacji tychże podwórek ponieważ Bolesławieckie Przedsiębiorstwo Budowlane w związku z prowadzeniem budów nie zagospodarowało placów przy budynkach nowego śródmieścia. Prace te zostaną wykonane i przekazane nam do użytku w roku 1964.”

Odpowiedź niby wyczerpująca, ale mimo to nie rozumiemy dlaczego na podwórkach panuje bałagan, chociaż buduje się kilkadziesiąt metrów dalej. Czyżby porządek musiał koniecznie czekać na odbudowanie całego miasta?



Hotel „Plast” — pierwszy element kompozycji przestrzennej nowego śródmieścia. W pobliżu trwają prace rozpoczynające budowę wieżowca, przyszłej siedziby PRN. Obok wyróżnie także gmach Powiatowego Domu Kultury.

◆ Rozpoczęły się już konferencje samorządów robotniczych w zakładach produkcyjnych powiatu bolesławieckiego, które podsumują działalność ubiegłoroczną i wytyczą nowe zadania.

◆ Odbita sesja budżetowa Powiatowej Rady Narodowej będzie tematem szerszego omówienia na naszych łamach.

◆ Na ulicach i skwerach miasta trwa oczyszczanie drzew z uschniętych gałęzi i martwych

Tygodniowe Zapiski

konarów. Akcja ta jest konieczna i zmniejszy m. in. niebezpie-

czeństwo zagrożenia przechodniom podczas silniejszych wiatrów.

◆ Bolesławiecka Liga Obrony Kraju rozpoczyna już intensywne przygotowania do obchodów XX-lecia Polski Ludowej. Obok imprez wojskowo-sportowych odbędzie się szereg prelekcji, audycji radiowych itp. O wszystkich imprezach informować będziemy na bieżąco.

(ZET)

Notatnik Reportera

ZAKOŃCZONO KAMPAŃIE SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZĄ

Organizacja ZMS-owska w powiecie lubińskim, w której od 10 listopada ub. roku odbywała się kampania sprawozdawczo-wyborcza postawiła na nowe kadry, na ich odnowienie. Podczas zebrań wyborczych młodzież podjęła szereg cennych zobowiązań w związku z XX-leciem PRL.

SZKOŁY

ZOSTANĄ ODDANE W TERMINIE

Sporo obaw budziły terminy oddania do użytku dwóch szkół w Lubinie: Technikum Górniczego i Szkoły Podstawowej na Osiedlu Staszica. Jak wiadomo, szkoły te mają być oddane młodzieży 1 września br. W sukurs budowniczym postanowili więc przyjąć ZMS-owscy

Czy wiecie, że...

...na naszą interwencję w Lubinie czynne są „Delikatesy” także w niedziele. W dniu tym można zaopatrzyć się w słoje i inne smakołyki w godzinach od 13 do 15.

(ren)

Skończą się „wykopki”

Od przyszłego roku skończą się utyskiwania mieszkańców Lubina, którzy idąc do swoich domów musieli brnąć przez tzw. „kopce”. Oto — jak nas poinformowano w Prezydium MRN w Lubinie — przeznaczony jest aż 6 mln. złotych

na budowę dróg i nowych nawierzchni ulic. Między innymi nowa nawierzchnia otrzymaą ulice: Rzemieślnicza, Parkowa, Curie Skłodowskiej, Kościuszki i Armii Czerwonej.

(ren)

4 WIADOMOŚCI LEGNICKIE

1 (353)

(ren)

(Dokończenie ze str. 3)

zasłony oberwane, zwiślały koślawo i smętnie. Stelaż na książki niedbale wsparty o szafę świecił gołymi deskami. Doskonale zaopatrzona i wyposażona przez dyrekcję legnickiego „Ruchu” placówka wyglądała jak po trzęsieniu ziemi. Jedną z większych klientek z pełnym uzasadnieniem zapytała ekspedientkę, czy w kiosku odbywa się remont?

Tyle fakty. W Gniewomierzu coś się dzieje, ale dzieje się źle, pomimo, że są wszelkie warunki, aby rozwinąć ożywioną działalność kulturalno-oświatową.

Czekanie na dobrego wujaszka

TAKA choćby jaką prowadzi ognisko oświatowe w Ulesiu. Taka sama baza w postaci „ruchowskiego” kiosku-czytelni i świetlicy pozwoliła w Ulesiu rozwinąć intensywną działalność. Szesnaście stolików i 64 krzesełek w czytelni już nie wystarcza dla stałych bywalców ogniska. Prowadzi się tu kurs wieczorowy dla pracujących w zakresie siódmej klasy, kurs rolniczy i szkolenie partyjne przy telewizorze; co miesiąc wygłasza się tu bodaj jedną ciekawą prelekcję, prowadzi się akcję odczytową, spotkania z autorami ciekawych książek (ostatnio z Zygmuntem Falcowskim), odbywają się dyskusje nad filmami i książkami. Zespół amatorski często występuje z programem estradowym, wystawia „Wierną rzekę” Żeromskiego i „Szatana z siódmej klasy” Makusińskiego.

Ale w Ulesiu nikt nie czekał na dobrego wujaszka, który przyjedzie i wytrząsie z rękawa

kulturę niby zaczarowanego królika z magicznego cylindra.

Kierowniczką ogniska, radną PRN, p. HELENA BIENI, przewodniczącą zarządu ogniska, JÓZEF BUERGER, przewodniczący gromadzkiej rady narodowej, tow. TADEUSZ KULAS wraz z aktywnym wiejskim umieł mądrą, atrakcyjnie, zaplanować działalność ogniska, które dziś świeci przykładem, choć również boryka się z pewnymi trudnościami.

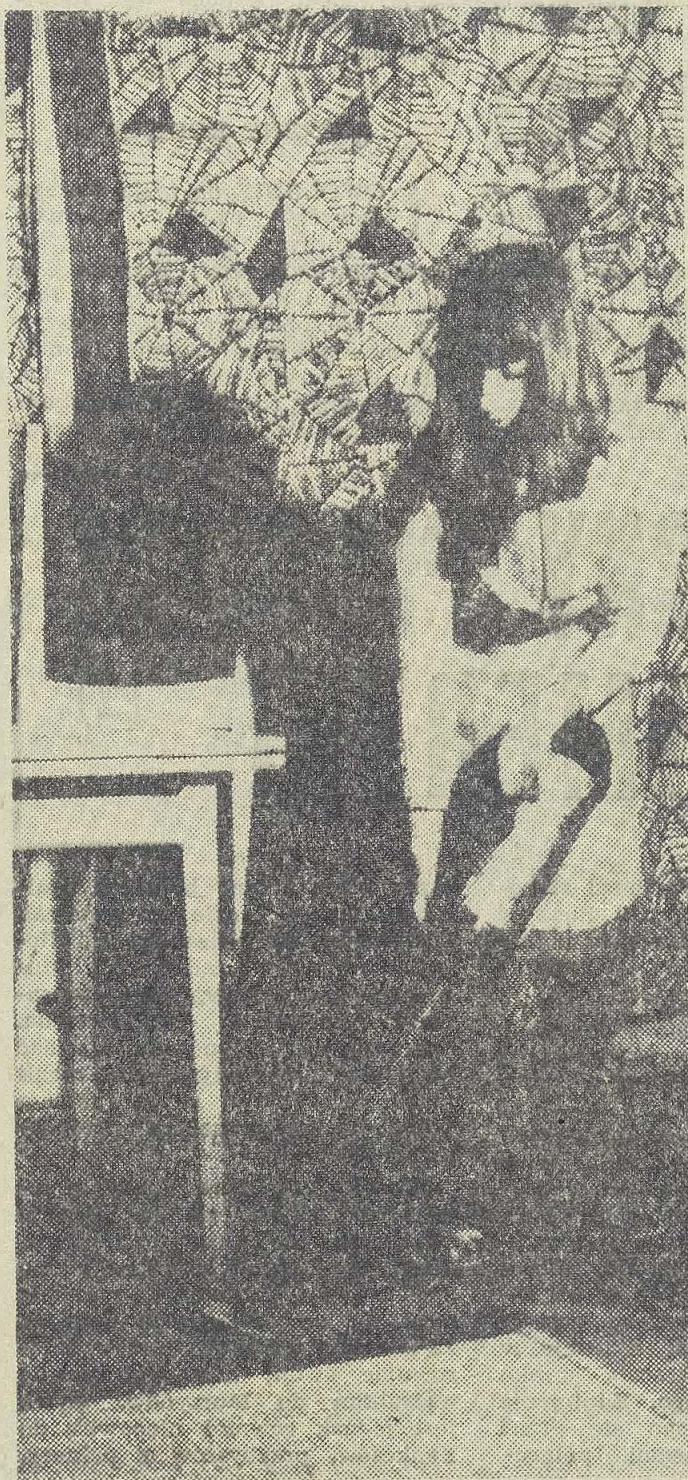
Ulesie jest wsią podmiejską, połączoną z Legnicą drogą komunikacją autobusową. Wiele młodzieży dojeżdża stąd do szkół a dorosłych do miejsca pracy. W Legnicy zawsze jest wiadomo, kiedy w Ulesiu będzie wieczorek taneczny, lub zabawa. A już najlepiej wie o tym dworcowa chuligańska banda „Zorro”, która np. 28 kwietnia ub. roku zrobiła zorganizowany napad na świetlicę. Dochodziło już do tego, że władze MO nie dawały zezwolenia na imprezy rozrywkowe w Ulesiu. Obecnie w związku z akcją zwalczania chuligaństwa sytuacja uległa poprawie i Ulesie odnawiające salę widowiskową ogniska, spodziewa się, że będzie można korzystać z niej bez przeszkód.

ROSITA mieszka w odległości zaledwie jednego kilometra od Ulesia — we wsi Lipce, gdzie również jest świetlica i — jak sama pisze — „oczywiście koło ZMW”. Ale w Lipcach po powołaniu do wojska kół, Sądzevicza życie kulturalne świetlicy zamario. I Rosita się nudzi. Podobnie nudzą się w Jakuszowie i wszędzie tam, gdzie trzeba samemu ruszyć głową, a czasem i rękami (lecz brak ochoty), aby świetlicę sprzątnąć, opalić, naprawić krzesła, wspólnie zabrać się do pracy, która jednocześnie stanie się ciekawą rozrywką.

W Powiecie legnickim młodzież ma do swej dyspozycji ponad 20 świetlic, pracuje tu 9 ognisk oświatowych, „Ruch” otworzył na terenie wiejskim 5 kiosków-czytelni, bogato wyposażonych w prasę, książki i artykuły pierwszej potrzeby. Jeżeli komuś brak doświadczenia niech odwiedzi kierowników świetlic w Kunicach, Siemkowicach, Rogowie, Ulesiu. Niech młodzież zrzeczona w kołach ZMW sama zastanowi się nad sposobem ożywienia swej działalności właśnie na polu pracy kulturalno-oświatowej na powierzonym jej odcinku wiejskim.

ADELA KORDYS

Święta... święta... i po świętach...



Tak się to mówi. Z żalem, z rozrzewaniem, czasem z westchnieniem ulgi. Na przykład Ty, miła Czytelniczko — przypomnij sobie minione ośmiastnie dwa tygodnie starego roku...

Mieszkanie wywracałaś na nic. Męża z dziećmi wysyłałaś na sanki, po zakupy — a sama myślała i szorowałaś, odkurzałaś i polewowałaś, aż Wasze mieszkanko zaczęło błyszczeć jak przysłowiowa bombonierka.

Potem przy pomocy książki kucharskiej lub przepisu nieocenionej mamy — odważałaś makę i cukier, układałaś na stole olejki i drożdże, proszki do pieczenia, wanilię, rodzyunki. Tarłaś masę tortową i ubijałaś pianę...



na reumatyzm deformujący i niedowład kończyn. Wymaga karmienia przez osobę trzecią, ma silnie osłabiony wzrok i słuch. Rodzina nie zapewnia jej należytej opieki”.

DECYZJA: Przychylić się do prośby penitki i skierować do zakładu dla nieuleczalnie chorych w...

★

Z PAMIĘTNIKA 60-letniej kobiety:

„Los starego człowieka jest zawsze smutny. Pogodna starość — pojęcie prawie metafizyczne. Tylko stary człowiek wie, jak trudno witać uśmiechem nadchodzący dzień, wiedząc, że przybliża on nieuchronnie kres życia. Trzeba wielkiego męstwa, aby przekroczyć odważnie ten próg. Starzy ludzie są



Nazwiska są zmyśnione, ale wszystkie fakty prawdziwe, zaczerpnięte z życia. Czy trzeba coś jeszcze dodać do ich wymowy.

DORA KOS

„Szanowna Redakcjo!”

Jak mogliście tak oczernić mego syna? To prawda, że mnie pobili i zamknęli w piwnicy, ale to dobre dziecko. A swój czyn popełnił za namową synowej, która jest jedzą i sekutnicą. To ona żaluje mi kawałka chleba. Syn daje mi co tydzień 10 złotych na chleb i na mleko, tylko żeby ona nie widziała, bo on jest dobry syn. Więc odwołajcie to, coście napisali, bo was zaskarżę do sądu o zniesławienie.

★

Na poddaszu w domu bogatych gospodarzy we wsi L. dogorywa 80-letnia matka właściciela 10-morgowego gospodarstwa. „Nie możemy jej trzymać w domu — tłumaczy się synowa. — Rozkłada się za życia, bo choruje na raka. Maż, jak ma czas, to jej jeść zaniesie. Ja nie mogę znieść tego zaduchu. Lekarz? Po co? Przecież rak jest nieuleczalny!”

Z poważaniem

B. P.

Annotacja opiekuna społecznego: „Obywatelka B.P. istotnie cierpi

że nie skłamał mówiąc, że ani on ani komisja wydawnicza nie miały absolutnie nic wspólnego z wydaniem folderu. Też — żeby było dziwniej.

Pozostaje więc do rozstrzygnięcia problem: jeśli w komisji wydawniczej zgromadzone są fachowcy mający doświadczenie w działalności wydawniczej ale działalność tę zaczynają prowadzić osoby nie mające o niej pojęcia — to czy należy zatrudnić komisję np. przy organizacji prac wykopaliskowych czy też ją rozwiązać? Najprościej rzecz jasna byłoby jej właśnie powierzyć prace wydawnicze, lecz jest to rozwiązanie tak zwykłe i trywialne, że chyba nierealne.

Może by więc na ten temat wypowiedział się — również wymieniony w broszurce — „Kierownik Biura Komisji mgr Tadeusz Giminiński”.

KAR.

„...leczyć starość z miłości do życia”

(Dokończenie ze str. 3)

enodnie. Dzieci dorosły, ukończyły studia, dobrze im się powodzi.

— A babcia?

— Z babcią mamy teraz kłopot — skrzywiła się pani N. — Sprzedając dom, zastrzegaliśmy dla niej dożywocie. Pani rozumie, mieszkanie i utrzymanie aż do śmierci. Nie chciała się rozstać ze swym domem, a my wtedy nie mieliśmy odpowiedniego mieszkania. Uważaliśmy, że tak będzie najlepiej. Zapewniliśmy jej pokój na parterze i opiekę w razie choroby. Teraz piszą nam, że babcia zupełnie straciła wzrok i zniechęciła, nie może już chodzić i wymaga starannej pielęgnacji. Babcia z kolei skarży się w listach, że ją przenieśli z parteru na fajatkę. Do kuchni jej nie wpuszczają, bo się boją, że coś potłucze. Więc leży całymi dniami na gorce. Jacy to nieuczciwi, źli lu-

dzie! Przecie uwzględniliśmy wszystko przy sprzedaży domu. Ale oni usprawiedliwiają się, że nie liczyli na jej długowieczność. I co my teraz mamy robić? Posyłamy co możemy, ale przecie nie weźmiemy jej do siebie, bo jakbyśmy przeprowadzili teraz rozliczenie? Zobowiązali się, więc muszą dotrzymać umowy. Trzeba przecie mieć sumienie!

★

Do Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej w... Zwracam się z prośbą o pośrodek w uzyskaniu miejsca w Domu Starców. Jestem nieuleczalnie chora i zdaje sobie sprawę, że nie mogę wymagać od syna i synowej, by mnie pielęgowali, ponieważ oboje pracują. Pobieram rentę w wysokości 600 złotych i zobowiązuję się wpłacać tę sumę na pokrycie kosztów mego utrzymania.

Z poważaniem

B. P.

Annotacja opiekuna społecznego: „Obywatelka B.P. istotnie cierpi

Kto to wydał?

(Dokończenie ze str. 3)

ca mile z pożytecznym — i na końcu będzie wiadomo, że za poprawne odczytanie broszurki czekają szczęśliwców różne nagrody?

Komunikatu o nagrodach nie ma. Za to znajdujemy na końcu początek informacji o obchodach Oczwiciście styczeń jest dopiero w środku broszurki, ponieważ umieszczenie go na początku byłoby za mało efektowne i dowieczne. Czymże więc Legnica i powiat legnicki rozpoczyna obchody dwudziestolecia PRL? Informacja „sto” jak byk: 1) Inauguracja działalności Muzeum w lokalu własnym wstawca: Sztuka starożytna — Egiptu, Grecji i Rzymu.

Realizuje: Muzeum w Legnicy.

Z głową pomyślane. Co prawda zaczynamy od bardzo dalekiej przeszłości, ale wszak-ci

to już imć Zagłoba skłonny był rodowód naszej ojczyzny w starożytnym Rzymie znajdować.

Można by tak długo. Ze „plan” jest w niezgodzie z kalendarzem, bo rok liczy sobie zazwyczaj 12 miesięcy a w planie jest ich 10 (oszczędności?). że Legnickie Towarzystwo Rozwoju Kultury a nie „Rozwoju Kulturalnego”. Lecz dość zniechęca się.

Broszura jest faktem. I najwyższy czas spytać kto ten fakt stworzył — wydając państwowe czy społeczne pieniądze bez pojęcia jak wydawać broszury i foldery? Tym bardziej, że na końcu podana jest informacja, z której wynika, że przewodniczącym komisji wydawniczej Komisji Obchodu 20-lecia PRL w Legnicy jest Roman Karpiński.

Tylko, że nie on to wydawał ani opracowywał. Znam tego człowieka dość dobrze i wiem,

WIADOMOŚCI LEGNICKIE

1 (353)

5

Zdobyli mistrzostwo Dolnego Śląska

W poprzednim numerze pisaliśmy o tym że siatkarze MKS-u Legnica mają w tym roku poważne szanse na zdobycie tytułu najlepszych w Polsce. Z przyjemnością donosimy dziś że sympatyczni siatkarze

Legnica ślizgawkami stoi

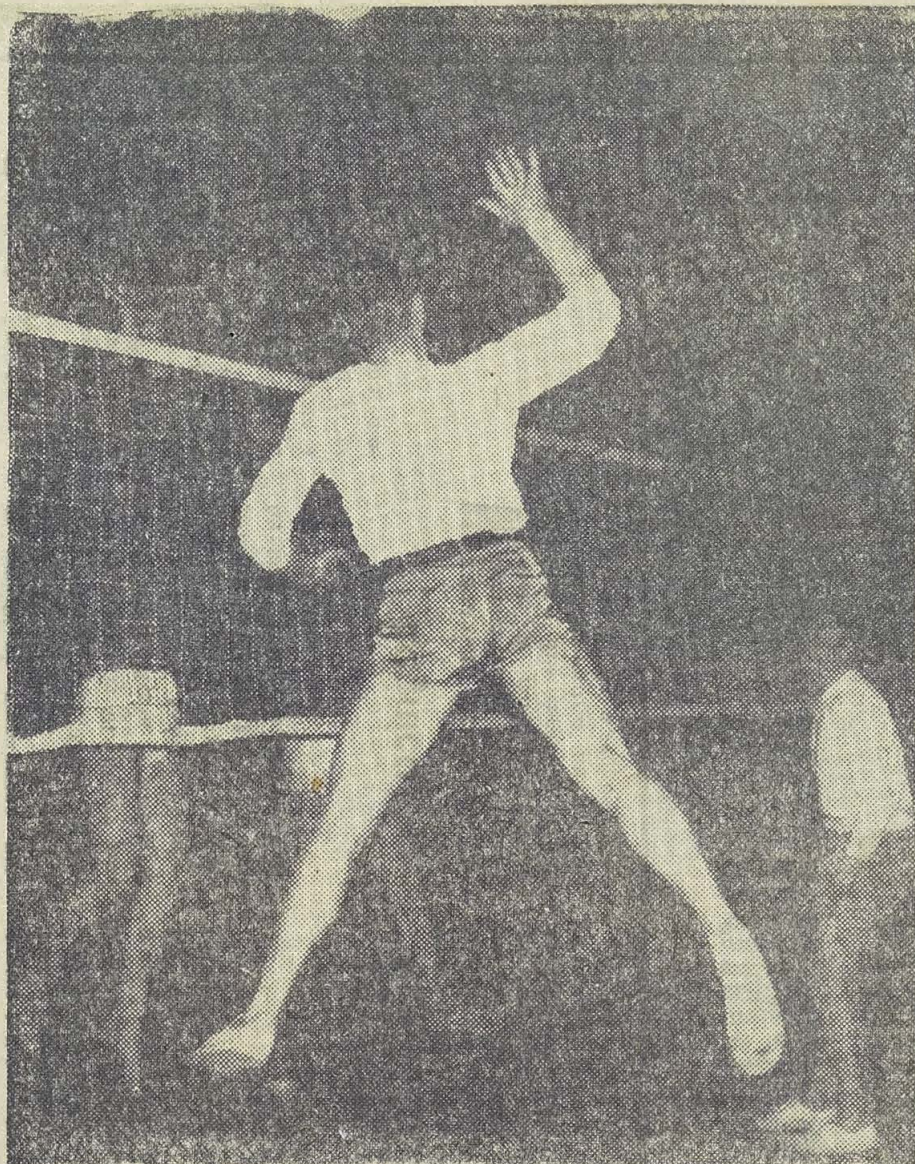
Jeszcze w miesiącach jesien-nych przypominaliśmy szkołom, instytucjom i zakładom pracy o potrzebie urządzania lodowisk i ślizgawek. Miło nam dziś odnotować fakt, iż apel nasz nie minął bez echa. Śmiało można zaryzykować twierdzenie — „Legnica ślizgawkami stoi”

Piękne lodowiska urządziły dotychczas szkoły: Liceum Pedagogiczne, Szkoła Nr 1 i Nr 3, Szkoła Nr 2, Szkoła Nr 5. Szkoła Nr 18.

pokonali już pierwszą przeszkodę w marszu po upragniony tytuł. W rozgrywkach o mistrzostwo Dolnego Śląska zdobyli zdecydowanie pierwsze miejsce. A oto ostateczna kolejność tego interesującego turnieju:

- I MKS Legnica
- II MKS Świdnica
- III MKS Hutnik Legnica
- IV Gwardia Wrocław
- V MKS Wrocław

Siatkarze naszego MKS-u grali w składzie: Szukšto, Łatanowski, Zabielski, Wołn, Pitula, Daszkiewicz, Jędrzejczyk. Zdobywcy trzeciego miejsca MKS Hutnik Legnica walczyli w następującym zestawieniu: Z. Łatanowski, Aniszewski, Cegliński, Chudryk, Włodarczyk, Markowicz, Bąkowski, Kucki, Wanot, Sadel. Oba zespołom młodych siatkarzy oraz ich trenerowi Antoniemu Kuchciakowi gratulujemy sukcesu. (b.)



Stanisław Turczyński w ataku. Obok pod siatką Franciszek Turczyński. Fot. Z. Dzięgielewski

Kujawiakowski i Gorczyca mistrzami celuloidowej piłeczki

Po zaciętych kilkudniowych walkach wyłonieni zostali najlepsi pingpongści Złotoryi. W grze pojedynczej mężczyzn zwyciężył Michał Kujawiakowski przed Zenonem Kuźmirkim. Trzecie miejsce zajął Edward Maciejewski, czwarte Antoni Kolmer.

Wśród kobiet triumfowała Halina Gorczyca przed Wiesławą Khimeczak, Krystyną Kobryń, Marią Kowalik, Krystyną Burską.

Szachiści Lubina walczą coraz lepiej

Wielka masowa impreza szachowa zorganizowana przez PKKFIT w Lubinie — o Puchar Przewodniczącego Prez. MRN i mistrzostwo powiatu — weszła w decydującą fazę. W niektórych przedsięwzięciach i instytucjach — Dolnośląskiej Fabryce Instrumentów Lutniczych, LPBM, Liceum Ogólnokształcącym — już wkrótce zostaną wyłonieni zwycięzcy. Organizatorzy imprezy — za co należą im się słowa uznania — włączyli do turnieju grupy działania ZMS.

Finał tej imprezy rozegrany zostanie systemem szwedzkim w dniu 1 i 2 lutego w sali Powiatowej Poradni Metodycznej przy ul. Odrodzenia.

Cenia naszych

Wyróżnieni przez GKKFiT

Nie po raz pierwszy podajemy miłą wiadomość o wyróżnieniu naszych działaczy przez władze centralne. Ostatnio dyplomy uznania i odznaki „Za zasługi — sportakady” otrzymało wielu ofiarnych działaczy, którzy w poważnym stopniu przyczynili się do zdobycia przez Legnicę pierwszego miejsca w województwie pod względem ilości zdobytych odznak POSF i MOSF.

Oto pełna lista wyróżnio-

nych przez Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki w Warszawie: przew. Prez. MRN w Legnicy — mgr K. Gryglaszewski, sekr. Prez. MRN w Legnicy — Ignacy Pressler, mgr A. Liedke, mgr H. Chojecki, mgr E. Drozd, mgr J. Kosiak, mgr B. Chojecka, mgr D. Dudek, W. Waszak, T. Staniów, O. Starościk, J. Starościk, Cz. Szczepański, M. Kajda, M. Polny, A. Kuchciak.

bx

Polonia Świdnica -Dziwiarz 64:52

W kolejnym spotkaniu o mistrzostwo klasy A, przeciwnikiem zespołu Dziwiarza była drużyna Po-

lonii Świdnica. Po bardzo wyrównanej grze zwycięstwo odnieśli gospodarze 64:52. O porażce legniczanie zdecydowali głównie fakt, iż trudne to spotkanie prowadził tylko jeden sędzia. Nie mógł on często zauważyć wielu wykroczeń popełnianych przez zawodników gospodarzy.

Najwięcej punktów dla naszej drużyny zdobyli: Pliński — 13, Najbor — 13, Haniniew — 11.

b

Następcy Dregiera i Łopatki wybrali najlepszych

Coraz więcej dziewcząt do „kosza”

Ze wszech miar udaną imprezę stanowiły mistrzostwa legnickich szkół podstawowych w koszykówce. Wysoki poziom reprezentowali zwłaszcza chłopcy. Trzy pierwsze drużyny uzyskały jednakową ilość punktów. Również organizatorzy tej „masowej” imprezy spisali się bardzo dobrze, a sędziowie prowadzili spotkania bez „pułki”. W mistrzostwach startowało 16 drużyn męskich i 7 żeńskich. Oto ostateczna klasyfikacja:

Dziewczęta			
Szkoła Podst. Nr 3	10	77:6	
Szkoła Podst. Nr 5	9	44:35	
Szkoła Podst. Nr 1	8	32:50	
Szkoła Podst. Nr 18	7	20:72	
Szkoła Podst. Nr 6	6	13:57	
Najlepiej strzelały: Suchanek — Szkoła Nr 3, Porębska — Szkoła Nr 3, Woszczyzna — Szkoła Nr 1 — 18 pkt.			
Chłopcy			
Szkoła Podst. Nr 5	7	84:46	

zem do najciekawszych. Siatkarze Lokomotivu wyraźnie górowali nad naszymi zawodnikami zarówno wyszkoleniem taktycznym jak i technicznym. Dzięki większej rutynie zdecydowanie rozstrzygnęli spotkanie na swą korzyść 1:3.

Zespół LZS walczył w składzie:

B. P.

Złotoryja na II mie'scu!

Wybudowano 62 obiekty sportowe

Szeroka zakrojona akcja budowy małych obiektów sportowych, przyniosła w naszym województwie pomyślne efekty. Wybudowano wiele nowych obiektów —

T. Jędrośka, F. Danielewicz, B. Jędrośka, K. Baityka, R. Jędrośka, Cz. Szukšto, J. Omeleczuk. Oba spotkania prowadziły poprawnie sędzią klasy państwowej — Antoni Kuchciak.

PODSUMOWANIE

SEZONU PIŁKARSKIEGO

Mecze te nazywamy ppościej: „Błąd w kości”.

NIEJEDEN SPORTOWIEC

Zawsze w formie i w zimie i w lecie przy bufcie!

WYTRWAŁY BIEGACZ

Biegał, biegał za nią, aż uległ mu Biega w dalszym ciągu do poradni W

B. Freidenberg

boiska do gier ręcznych, place zabaw, urządzenia lekkoatletyczne — wartości wielu tysięcy złotych. Jest to tym cenniejsze, że poczynione zostały daleko idące ograniczenia nakładów finansowych na sport.

Duży sukces odniosła w tej dziedzinie Złotoryja, zajmując drugie miejsce w województwie. W Złotoryi wybudowano 62 obiekty sportowe, wartości 752 tysięcy złotych.

Legnica znajduje się również w czołówce i zajmuje jedno z miejsc od trzeciego do szóstego.

g.

D Y R E K C J A PAŃSTWOWEGO OŚRODKA MASZYNOWEGO w ZŁOTORYI zastrudni natychmiast GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie plus praktyka w księgowości na stanowisku kierowniczym. Wynagrodzenie do 2.700 zł plus premia 15 proc.,

S T. K S I Ę G O W E G O M A T E R I A Ł O W E G O

wykształcenie średnie ekonomiczne plus praktyka. Wynagrodzenie do 2.200 plus premia 15 proc. 435k

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBIONO przepustkę stałą na wejście do Zakładów Górniczych „Nowy Kościół” wydaną na nazwisko Kałuży Stanisław. G-18059

UNIEWAŻNIA SIĘ skradzioną legitymację Zw. Zaw. Włóknarzy wydaną przez Legnickie Zakłady Przemysłu Dzwierskiego im. H. Sawickiej, legitymację Związku Muzyków, kartę rowerową wydaną przez PMRN Legnica na nazwisko Bronowicki Jan. G-18051

ZGUBIONO legitymację służbową nr 90 wydaną przez Legnickie Zakłady Przemysłu Owocowo-Warzywnego Legnica na nazwisko Karasiewicz Celina. G-18049

ZGUBIONO legitymację szkolną wydaną przez Technikum Ekonomiczne w Legnicy na nazwisko Fuczyło Anna. G-18052

ZGUBIONO legitymację ubezpieczeniową rodzinną wydaną przez OUP Legnica 1 na nazwisko Murka Jan. G-18053

ZGUBIONO przepustkę zakładową wydaną przez LZPOW na nazwisko Włóknarz Tadeusz. G-18054

ZGUBIONO przepustkę wydaną przez Hutę Miedzi w Legnicy na nazwisko Lewicki Adam. G-18055

ZGUBIONO legitymację ubezpieczeniową rodzinną wydaną przez Fabrykę Fortepianów i Pianin w Legnicy na nazwisko Stokłosa Józef. G-18057

UNIEWAŻNIA SIĘ skradzione dokumenty: pokwitowanie sadu „na 1700 zł i pełnomocnictwo od Notariusza wydane na nazwisko Przybył Stanisław. G-18059

ZGUBIONO legitymację ubezpieczeniową wydaną przez DOKP Wrocław na nazwisko Sadurski Bronisław. G-18050

ZAMIEŃNIE mieszkanie 4 pokoje w Legnicy na 3 pokoje również w Legnicy. Wiadomość w redakcji. G-18058

ZAMIEŃNIE mieszkanie, nowe budowlnictwo w Białogrodzie na mieszkanie w Legnicy. Wiadomość: Legnica, ul. Krasieckiego 4A, Krawczyk. G-18053

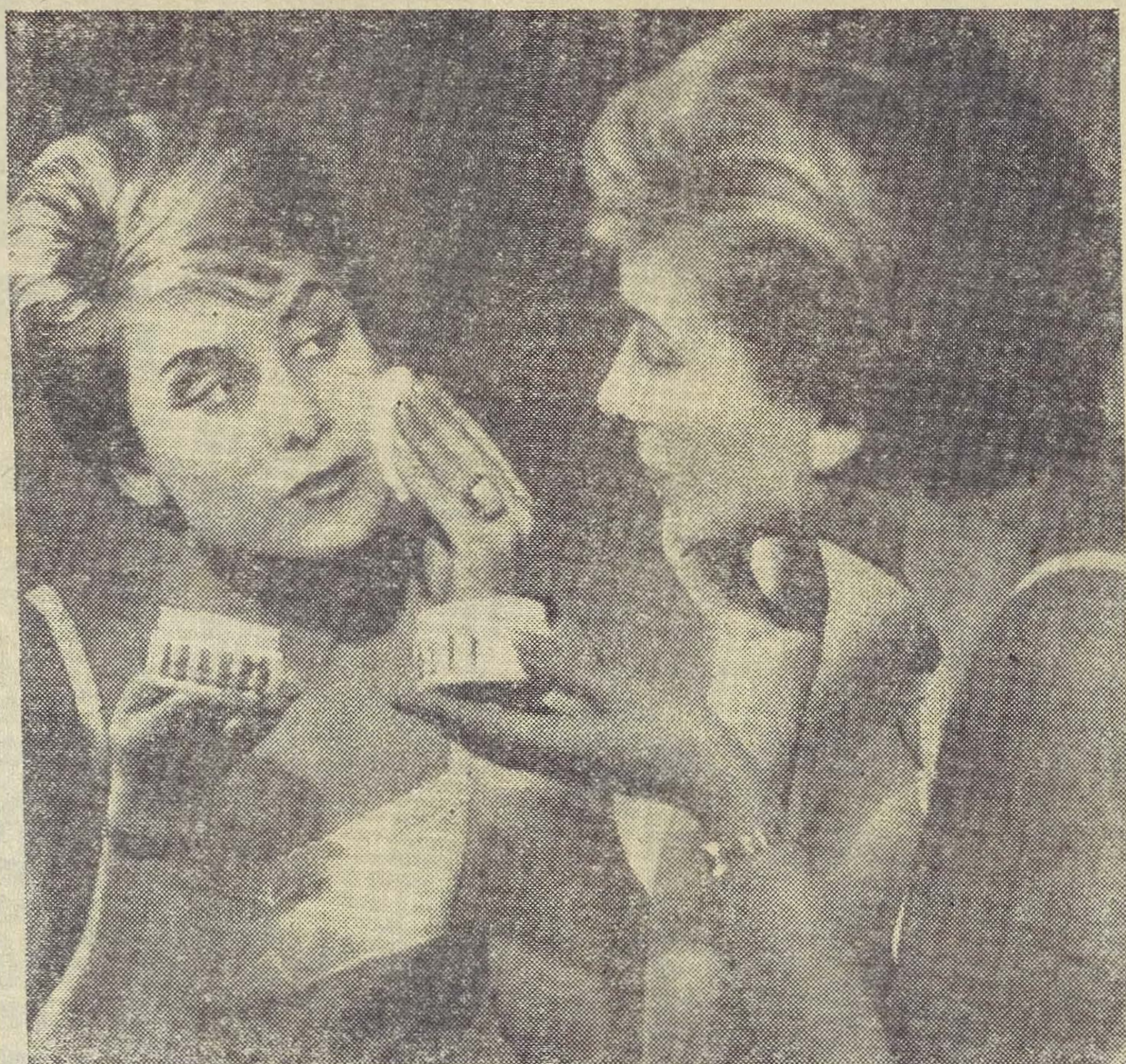
WIADOMOŚCI LEGNICKIE

1 (353)

7

WYDAWCA: Wrocławskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Wrocław ul. Podwale 62
REDAGUJE ZESPÓŁ w składzie: Krystyna Franusz, Roman Karpiński (redaktor naczelny), Adela Kordys, Romuald Nader, Ryszard Poljak (sekretarz redakcji)
RADA REDAKCYJNA: Stanisław Kijek, Ignacy Pressler, Jerzy Zawadzki, Paweł Sliwko, Henryk Wawrzynowicz, Stanisław Woźniak, Zdzisław Cendlewski, Ferdynand Blaucaj, Stanisław Olejnik, Władysław Dominiak, Arkadiusz Drzewiecki, Józef Nowak.
ADRES REDAKCJI: Legnica, Rynek 50/52. Telefony: redaktor naczelny i sekretariat — 41-48, sekretarz redakcji — 41-47, działy łączności z czytelnikami — 41-49. Redakcja przyjmuje skargi i zażalenia w poniedziałki i soboty od godziny 9 do 15.30. Biuro Ogłoszeń: Wrocław ul. Podwale 62, tel. 357 53. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udziela placówka „Ruch” i poczta.
Rekopisów nie zamawianych redakcja nie zwraca i rezerwuje sobie prawo ich skracania oraz przetwarzania.
DRUK: Zakłady Graficzne RSW „Prasa”, Wrocław, ul. Piotra Skargi 3/3.

W-6



Najchętniej „łowil” pieniądze. Nie obronił go nawet „Zdzisiek-Słusarz”, z którym grywał w warszawie.

PÓŹNYM wieczorem, kiedy ulice opustoszały, zjawił się przed sklepem składnicy harcerskiej tęgi mężczyzna średniego wzrostu. Rozejrzał się wokoło, spieszenie otworzył kłódki zamykające kraty na drzwiach, włożył je do kieszeni i również szybko się oddalił.

Niebawem wrócił znowu. Cicho odsunął kraty. Otworzył kluczem zamek w drzwiach sklepu i zniknął we wnętrzu. Po kilku minutach wyszedł, ale nie miał ze sobą żadnego bagażu. Jeszcze parę sekund manewrował przy zamku, później pochylił się ku ziemi i rozsywał coś wokół drzwi — zupełnie jakby chciał nakarmić wróble? Zasunął kraty i zaczął obie kłódki i odszedł...

G
R
U
B
Y

EWA PODWYSOCKA

Ta scena nie miała świadków, zaś ów zażywny człowiek nie przyszedł później do odwiedzin w sklepie. Może więc opis akcji w pewnych drobnych szczegółach różni się od rzeczywistości, ale Sąd, opierając się na zebranych materiałach dowodowych, nie miał wątpliwości co do tego, kto „kreował” główną rolę w tej scenie...

REMANENT

WPIĄTEK 3 maja ub. r. dwóch kontrolerów z Wrocławia rozpoczęło spisy remanentowe w składnicy harcerskiej mieszczącej się w Legnicy przy ul. Sądowej. W tych czynnościach pomagał im kierownik składnicy 42-letni Stefan Ścigala. W sobotę do południa

Ł
O
W
C
Z
Y

komisja zewidencjonowała artykuły działu zabawkarskiego i galanterijnego, po czym przerwała pracę i przystąpiła do komisijnego zamknięcia sklepu. 2 klucze od zamku „Lucznik” zabezpieczającego drzwi wejściowe, wzięli kontrolerzy. Kierownik sklepu zasunął zewnętrzne kraty, zamknął je na dwie kłódki i klucze zabrał do siebie. Zycząc sobie nawzajem miłego wypoczynku niedzielnego, panowie rozstali się — do poniedziałku.

W poniedziałek rano Stefan Ścigala powitał kontrolerów w poczekalni dworcowej w Legnicy — i wszyscy trzej ruszyli do sklepu, gawędząc po drodze o dotychczasowych wynikach remanentu. Kiedy znaleźli się na miejscu, kierownik wyjął klucze i przystąpił do otwierania kraty. Wtem jedna

(Dokończenie na str. 6)

ZWYCIĘSTWO
NAD RAKIEM?



Naukowiec dr Koji Yokoyama z rośliną sasa.

OKRYCIE japońskich uczonych stwarza nową nadzieję na skuteczne leczenie raka. Naukowiec Koji Yokoyama od 20 lat przeprowadza eksperymenty z pewnym gatunkiem trawy bambusowej. O leczniczym działaniu tej rośliny przekonał się po raz pierwszy stosując ją w przypadku zachorowania swojej żony. Nowotwór na nodze znikł po okładach rośliną sasa.

Wspólnie z dr. Kuroki i dr. Oshima stworzyli oni preparat „Bamfoilin” składający się ze sproszkowanej rośliny. Ich doświadczenia ujawnione na kongresie farmakologów, stały

się prawdziwym wydarzeniem naukowym.

Na pomysł wykorzystania tej rośliny wpadł dr. Yokoyama przypadkowo. Zauważył on, że ciasto ryżowe zapakowane w liście sasy utrzymuje znacznie dłużej swoją świeżość i nie pleśnieje. Liści tych używano w drugiej wojnie światowej do pakowania żywności wysłanej żołnierzom na wyspy tropikalne.

Poza stwierdzeniem w kilku przypadkach wyleczeniem raka, naukowcy nie zdołali dotąd rozszyfrować tajemnicy, jakie substancje zawarte w tej roślinie posiadają właściwości rakobójcze.

TV
z perskim
okiem

Pier Angeli — Hollywoodzki import z Włoch wystąpiła z okazji jubileuszu pięćdziesiąt lat przed kamerami w Teheranie w oryginalnym perskim stroju.



Przed
BALEM

Do
Helenki

Dusza rodzi się stara, ale młodsze z wiekiem. I to jest komedia życia. Ciało zaś rodzi się młode, a starzeje się z wiekiem i to jest tragedia życia.

OSCAR WILDE

CUDZE CHWALICIE...

Bolesławiec

JAK zapowiedziano — boleślanie spędził święta przeważnie w domu (o ile nie wyjechał do rodziny, nie byli na zabawach, lub nie spędzili tego okresu gdzie indziej).

Niektórzy tak gorliwie likwidowali domowe zapasy jadła i napitku, że będą musieli przez czas dłuższy pozostać na diecie.

Jawor

DOTRZYMANO tu planu innowacji w spędzeniu Świąt i Nowego Roku. Dla ścisłości trzeba jednak dodać, iż

w niektórych wypadkach planowanie zawiodło. Wielu z tych, którzy mieli zostać w domu — wyszli, a ci, którzy powinni iść z wizytą — zostali w domu. Dało to jednak nieoczekiwane efekty, gdyż po wzajemnym szukaniu się spóźnione błędy miały przebieg bardziej spontaniczny.

Legnica

W ZWIĄZKU z masowym zapatrywaniem się legniczian w rurki szklane i lejki (aby nie brać alkoholu do ust), stwierdzić należy, że handel stanął na wysokości zadania: lejków nie zabrakło. Alkoholu zresztą też nie, mimo zwiększenia przelotowości przeliku i zredukowania do minimum czynności dodatkowych, jak podnoszenie kieliszków, regulowanie oddechu itp.

Lubin

JAK dowiedzieliśmy się w ostatniej chwili — obywatel X, dwójka imion Sylwester — Mieczysław skorzystał z niespodzianki przyjaciół i zgodził się na rozłożenie swoich unien na raty. Postawił jednak warunek, aby raty nie wynosiły mniej niż litr na osobę. Ratajne imieniny trwają.

Złotoryja

OBYWATELE A. B. C itd., jak również inni — przekroczyli normę, przewidzianą zwyczajowo dla całego roku. Pogłoski jednak, jakoby kilkunastu z nich zabawiało działwę zianiem płomieniami z otwartych ust, pełniąc obowiązki zimnych ogni — zdają się być mocno przesadzone. Nikt bowiem jeszcze nie widział, żeby od zimnych ogni tajał śnieg i z szyb schodził mróz.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Wernisaż na legnickim dworcu

ABY zbliżyć kulturę do mas (także podróżujących) otwarto w świetlicy dworcowej wystawę płócien kilku malarzy. Obrazy są wzięte z tzw. życia i przedstawiają między innymi: łódź u brzegu jeziora, łódź na szklanej tafli wody w cieniu drzew, krajozraz zimowy tudzież kilka budynków usługowych wielkości katedry wrocławskiej.

Wszystkie obrazy wykonane są nadzwyczaj starannie, z umiętym dobraniem kolorów i szczegółów. Patrząc na nie, podróżny doznaje już tu uczucia dreszczy i kataru (krajobraz zimowy), już to chęci uprawiania sportów wodnych (łódka u brzegu jeziora, łódka w cieniu drzew), nie mówiąc już o pragnieniu oszczędzania (budynki usługowe: śpiżarnie).

Oto, jak należy oddziaływać na wyobraźnię?

MAGAZYNIER

Powrót rewizora???

Znana komedia Gogola — „Rewizor” — odrodziła się w małym norweskim miasteczku granicznym Edda. W tutejszym urzędzie celnym oczekiwano przyjazdu Inspektora z Oslo. Zgodnie z zapowiedzią wysiadł z autobusu młody inspektor w pełnej gali mundurowej, którego z wszelkimi należnymi

honorami umieszczono w najlepszym hotelu. W czasie kontroli inspektor ze stolicy skłonił celników do liberalniejszego traktowania tzw. „małego ruchu granicznego” i oświadczył, że przepuścił kilka norweskich gospodyń, wracających z zakupów w Szwecji. Podczas uroczystego bankie-

tu pożegnania doszło do niespodziewanego komediowego finału. Otóż z Oslo zatelefonował autentyczny inspektor, powiadając, iż ważne przyzwyzy wstrzymały jego przyjazd o jeden dzień. Student prawa, który tak doskonale odegrał rolę rewizora — oczekuje na rozprawę sądową.

Karnawałowa
fryzura
tygodnia

Modna sztuczna biżuteria i fałszywy warkocz stanowią dodatek do tej egzotycznej fryzury wieczorowej. Która z Czytelniczek te dodatki posiada — nie potrzebuje obawiać się konkurencji na karnawałowym balu.

Polecamy! Dziękujemy!

